GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. | Nr. 84. | Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

CZWARTEK DNIA 14 KWIETNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	Godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
13.	7	27 6. 510	+ 8. 4	+ 3,0	wschodni słaby	pogoda z chmur:	
	12	„ 6. 100	+16 1	+ 6,0	połud: ws. słaby	„ „	
	3	„ 5, 804	+17. 4	+ 7,0	Połn: za. słaby	„ „	
	9	„ 5, 561	+11. 3	+ 3,4		„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Gazeta Lipska donosi z nad czeskich granic że wszystko w tamtych okolicach przybiera więcéy postać woienną. Taż gazeta twierdzi daléy, że arcyxiążę *Karol* będzie mianowanym naczelnym dowódzcą austryackiego woyska.

W Bruxelli zaszły rozruchy w nocy z d. 27 na 28 Marca, przyczem popełniono wiele zdrożności. Stronnictwo chciało zrobić kontrrewolucyą.

Warszawa 11 *Kwietnia.* — Przyprowadzono do Warszawy 30 kilku dragonów i huzarów gwardyi cesarskiéy, zabranych nad Narwią, są to wyborowi ludzie co do wzrostu i postawy; mówią oni, że z Dragonów poległ rotmistrz i chorąży, a huzarów utonął dowódca.

W Białymstoku leży 5000 chorych żołnierzy Rossyyskich.

Przy obradach seymowych dnia 8 b. m. widocznem się okazało zdanie izb, aby włościanom pozostawić wolny wybór czy odbywania robocizny, czy też opłacania czynszów.

Przednia straż korpusu jenerała *Umińskiego* pod dowództwem jenerała *Andrychiewicza*, zastała w Węgrowie znaczne magazyny i mnóstwo sprzętów i effektów lazaretowych.

W dniu 31 marca r. b. w okolicy Dembego Wielkiego, gdy kawalerya nieprzyiacielska napadła na oddział woyska naszego w nierównie przemagaiącéy sile, ochotnik nazwiskiem Piort *Markowski* żołnierz z pułku 9 piechoty, odcięty od oddziału i napadnięty przez 5 huzarów z lancami, tak przytomnie i odważnie bronił się kosą, że trzech napastników ubił, zaś pozostałych dwóch zmusił do ucieczki. Mężny ten żołnierz przedstawiony został do nagrody.

Cała Litwa i Wołyń nie ma żadnych załóg; wszystkie rezerwy już są w Polszcze.

W lasach około Mińska, pokazało się parę set odciętych kozaków, którzy się tułaią, i po błotach kryią. Wysłano przeciwko nim stósowny oddział: naydaléy iutro będą sprowadzeni do Warszawy.

Do Lwowa nadeszło kilka sztafet od granicy rossyyskiey z doniesieniem: iż na We-

łynie wybuchnęło powstanie, do którego był hasłem pożar Poczaiowa; na granicy austryackiéy słyszano huk armat, a nawet bliżéy i wystrzały ręcznéy broni.

Powyższą wiadomość zawiera także umieszczony w dzisieyszym numerze Polaka Sumiennego list kupiecki datowany z Brodów pod dniem 1 kwietnia r. b. treści następuiącéy:

"Niezawodną iest rzeczą, iż w miasteczku Poczaiowie o 4 mile od Brodów odległém, mieszkańcy przeciw rządowi rossyyskiemu powstali. XX. Bazylianie tameczni, których iest do kilkuset, nakłonili mieszkańców do zrzucenia iarzma niewoli. Zakonnicy ci maią wielki i umocniony klasztor i dla tego całe miasteczko nieiako za fortecę uważać można. Wczoray wieczorem słyszano tu mocną kanonadę i zdawało się, że niedaléy iak pod Beresteczkiem o 2 mile od nas odległém, bitwa zayść musiała. Tuteyszy konsul austryacki o północy uwiadomił zwierzchność mieyscową w Brodach, iż potrzeba iest osadę woyskową na granicy wzmocnić ze strony Austryi, w skutek tego przełożenia wysłano sztafetę do Lwowa. „

W tymże liście znayduie się następuiące *postscriptum*: "W téy chwili odbieramy przez sztafetę wiadomość, iż znaczny oddział woyska polskiego przybył do Radziwiłowa o pół mili ztąd odległego, który się obecnie zatrudnia osadzeniem tamożni (komory celnéy). „

Powstanie w Litwie rozciąga się iuż do Smoleńska. Osady rossyyskie w Wilnie i innych częściach Litwy rozbroione; arsenał w Wilnie zdobyty. Cesarz bardzo niechętnie wysyłał gwardye za Bug. Podróżni z Petersburga zapewniaią, że za woyskiem które wkroczyło do Polski żadnych rezerw już nie ma. Donoszą z Rygi, iż Rząd Rossyyski ma zamiar sprowadzić do Gdańska znaczną ilość owsa i żyta, a ztamtąd Wisłą do Polski. Dnia 10 Marca przechodziło przez Choynice 300 kozaków, którzy, znać ieszcze na początku Grudnia ratowali się ucieczką z Polski do Szląska, terez wracaią do Polski. W Toruniu kommissarza rossyyscy chcieli zakupić zboże. Mówią nawet, że w samym Gdańsku zgodzono dla Rossyi 800 łasztów zboża.

Komitet polski ustanowiony w Nancy we Francyi, postąpił daléy iak komitet paryzki, zebrał wielką ilość podpisów i podał petycyą do izb, iżby te oświadczyły królowi, że naród francuzki uważa sprawę Polski za własną, i chce wszystko poświęcić dla obrony tak drogich swoiemu sercu braci.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 3 *Kwietnia*. — Jenerał *Dybicz* był tak pewnym odniesienia zwycięztwa d. 25 i 26 Lutego, iż wezwał na przód pruskie władze aby kazały zniszczyć mosty na Prośnie i innych rzekach na pograniczu Szląska pruskiego, ażeby woyska polskie niemogły się cofać w tę stronę.

Dowiaduiem się z Lizbony z d. 20 Marca że poselstwo wicehrabiego *Santo - Amaro*, pełnomocnika cesarza Brazylii przy Londyńskim dworze, o którem dotychczas nic w cale niemówiono, miało na celu uznanie *Don Miguela* pod jedynym warunkiem aby się ożenił z *Dona Marya* II. Negocyacya ta odbywała się pod wpływem xiążąt *Wellingtona*, *Metternicha* i Polniaka za zezwoleniem brazylskiego cesarza. (*Constit.*)

Jenerał *Lafayette*, przemówił znowu na ministrów z powodu Polski:

"Cóżbyśmy mogli zrobić dla Polski mówicie? oto moglibyście przynaymniey wywieść z kongresu Wiedeńskiego, edłączność i niepodległość Polski, z wolną kartą konstytucyyną, którą tak niegodnie zgwałcono. Przyszliście na tę trybunę oświadczyć, że przeznaczeniem Polski iest zginąć... Nie, Polska nie zginęła, mam nadzieię że będzie żyć,

iako wieknisty pomnik heroizmu, męztwa i poświęcenia się dla niepodległości oyczyzny.„

Piszą z Bordeaux pod dniem 17 marca: — "Zdaie się rzeczą pewną, iż 60,000 woyska naszego stanie na granicy południowey Francyi; 40,000 piechoty i iazdy przechodzić będzie wkrótce tędy do zachodnich Pireneów, a w tymże czasie 20,000 woyska uda się przez Perpignan do wschodnich Pireneów.„

Potwierdza się wiadomość o nieporozumieniach pomiędzy Francyą a Austryą, z powodu weyścia Austryaków do Bononii. Na posiedzeniu izby deputowanych z d. 28 Marca Prezes rady ministrów Kazimierz *Perier* oznaymił, że rząd żądać będzie nowego ewentualnego kredytu na 100 mil. fr., dla opędzenia nadzwyczaynych wydatków, iakieby się potrzebnemi okazały w nieobecności izb, z powodu świeżo zaszłéy w pośród negocyacyi okoliczności, t. j. zaięcia Bononii przez woyska Austryackie. Minister rzekł między innemi: że Francya będzie i powinna żądać explikacyi, albo rękoymiy, że iakkolwiek ministeryum iest za pokoiem i ma ieszcze nadzieię że go utrzymać potrafi, nie będzie się iednakże wahać przełożyć woynę nad pokóy, ieśli tego bezpieczeństwo i honor Francyi koniecznie wymagać będą.

We Francyi pomimo zapewnień pokoiu, które prezes rady ministrów przy każdéy sposobności z mównicy powtarza, powszechnie spodziewaią się woyny, nie tylko z Austryą, ale nawet z powodu Belgii i z Prusami. Na posiedzeniu izby deputowanych z d. 29 i 30 Marca była mowa o tworzących się teraz po całéy Francyi *stowarzyszeniach dla obrony niepodległości kraiu i przeciwko Burbonom*. Powstawali na nie ministrowie i ich adherenci; wymownie bronili mówcy lewéy strony. — W Anglii już i w izbie wyższéy dyskutuią nad reformą. — W państwie papiezkiem iest 30,000 woyska austryackiego; dowodzi niem Geppert; Frimont wrócił do Medyolanu.

Król Bawarski stawia swoie woysko na stopie woiennéy: Mówią że się porozumiał z dworem Pruskim.

Londyn 30 *Marca*. — Z powodu ustanowienego w Petersburgu tymczasowego polskiego rządu, dziennik *Times* mówi, że Cesarz Mikołay zamiast uspokoić powstanie Polaków przez obawę swoiéy olbrzymiéy potęgi, wzniecił w nich energią która zadziwia Europę i która iéy każe wierzyć że czas działania cudów nieprzeminął; tenże dziennik mówi daléy, cuda waleczności i patryotyzmu nie są w prawdzie nadzwyczayną rzeczą w Królestwie Polskiém; lecz nigdy duch narodowy nieodznaczył się wyższym zapałem iak w obecnéy okoliczności; taki naród niemoże bydź podbitym, taki lud niemoże bydź zwyciężonym chyba przez użycie środków na które wzdryga się ludzkość i religia.

Niechay więc Cesarz Mikołay zniesie swóy rząd tymczasowy w Petersburgu a weydzie w układy z warszawskim rządem; niechay naprawi okrucieństwa i zdrady swoich poprzedników i słusznie oceni zasługę tego ludu, który niepragnia zemsty lecz uznania praw swoich; niech zaprzysięgnie zachować wiernie konstytucyą nadaną przez swoiego brata; zezwoli na połączenie polskich prowincyy, Litwy, Wołynia i Podola; niechay nakoniec dopełni wszystkich zobowiązań przyiętych uroczyście na wiedeńskim kongresie a codziennie pogwałconych późniéy, niechay odwoła dzikich Tatarów którzy; pod wodzą moskiewskich i niemieckich officerów, obiegaią ucywilizowany kray Polski; niech ten kray przywróci do pierwiastkowego stanu, a jego cesarstwo używać będzie bezpieczeństwa i pokoiu; lecz ieżli się niepomiarkuie w swoim uporze i niesłychanych okrucieństwach, zasiłki 40stu barbarzyńskich iego pokoleń niezdołaią ochronić od klęsk i nieszczęść iego cesarstwo.

Rozeszła się tu pogłoska że odebrano, przez

telegraf wiadomość w Lugdunie iż Król Jmć Sardyński rozstał się z tym światem. (*Cons:*)

Madryt 15 *Marca.* — Hr. *Bourmont* przybył do Badaioz. Słychać, iż ma zlecenie, aby uczynił przysposobienia do installacyi reiencyi Henryka V. w Hiszpanii i do przybycia xiężnéy Berry, która ma bydź na czele téy reiencyi. Lecz oświadczono mu, iż nietylko niewolno mu iechać do Madrytu, lecz nawet natychmiast powinien wrócić do Portugalii; poczém wspomniony hrabia udał się do Elvas.

Całe miasto tuteysze iest iakby w stanie woyny, osadzone podwoionemi strażami które z nabitą bronią zaciągaią. Liczne patrole chodzą we dnie i w nocy po ulicach.

Na wyspie Leon, rząd tryumfował, ale w południowych prowincyach gotuią się wielkie niespokoyności.

Lizbona 5 *Marca.* — Mniemaią, iż Karol X. przybędzie do tuteyszéy stolicy. Don Miguel wybrał nawet powozy i konie przeznaczone dla tego byłego króla francuzkiego; kazał oraz wyporządzić dla niego pałace Necessidades i Ramalhaes. Niektórzy iednak są tego zdania, iż to są tylko przysposobienia do wyiazdu Don Miguela, czynione pod wymienionym pozorem.

Rzym 18 *Marca.* Tuteyszy Dziennik *Diario di Roma* donosi z *San Lorenzo alle Grotte* pod dniem 17 b. m: — "Dziś od świtu woysko Papiezkie pod dowództwem Jenerała *Galassi* utrzymywało silny ogień przeciw powstańcom, którzy się ośmielili tu wkroczyć; musieli po stracie wielu zabitych i ranionych ustąpić ze stanowiska. Jenerał *Gallassi* ściga ich, chociaż nowey bitwy unikaią; mieszkańcy okolicy przybywaią ze wszech stron, aby otoczyć powstańców, co im się uda, ieżeli ostatni przez szybką ucieczkę i pod zasłoną nocy nie zdołaią się schronić za *Tyber.*"

Neapol 10 *Marca.* — List kupiecki z Messiny pisany 1 Marca, zawiera następuiącą interssowną wiadomość. Od pewnego czasu, czuć się dawały mniéy więcéy gwałtowne wstrząśnienia ziemi, teraz Etna zrobiła sobie nowy otwór do wyrzucania wulkanicznych substancyy i nastąpił znaczny wybuch. Gdy otwór nie iak zwykle zrobił się ku Catanea i morzu, lecz zachodnie ku Bronte, lawa tą razą płynie w głąb kraju. Podróżni znayduiący się na nowym gościńcu między Palermo i Messina mogli bardzo dobrze uważać ten wybuch, natomiast z Catanea bardzo mało go widać.

Brzegi Menu 25 *Marca.* — Dnia 13 b. m. przybył do Lucerny hr. *Bombelles*, poseł austryacki przy rządzie szwaycarskim. Wyiechał z Berny po odebraniu pism urzędowych przywiezionych przez gońca z Wiednia. Dnia 14 z rana odwiedził prezesa seymu, i podał mu odpowiedź dworu wiedeńskiego, obeymuiącą uznanie neutralności szwaycarskiéy. Odwiedził także Pana St. *Aignan.* Dnia 15 przełożono seymowi tę odpowiedź dworu wiedeńskiego. Oświadczono w niéy w życzliwych wyrazach nieiakie zadziwienie z woyskowych uzbraiań, do rozporządzenia których nieupatrywano dostateczney pobudki. Wyznaczono kommissyą do ułożenia stósowney odpowiedniéy noty, a stanom udzielono pismo xięcia *Metternich* z d. 6 marca.

DONIESIENIE.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Podaie do wiadomości, iż z mocy uchwały Senatu Rządzącego z d. 22 Marca r. b. N. 1121 w d. 27 b. m. od godziny 10 z rana w biorze wydziału przedsięwziętą będzie licytacya publiczna dzierżawy dochodu czopowego miast Chrzanów i nowa Góra na lat trzy, od d. 1go Czerwca r. b. zaczynaiąc, trwać maiącey. — Ceną pierwszego wywołania stanowić będzie summa Złp. 5880 tytułem rocznego czynszu, czyli miesięcznie Złp. 490. Vadium przed licytacyą złożyć się winne wynosi Złp. 588. Czynsz przyszły dzierżawca ratami miesięcznemi z góry wnosić obowiązany, kaucya ma wyrównywać dwom miesięcznym ratom. — O innych warunkach w biorze wydziału każdego czasu wiadomość powziętą bydź może — W Krakowie d. 2 Kwietnia 1831 r.

Bartl.
Gadomski Sek: Wyd.